

Dr hab. Zbigniew Wróblewski, prof. KUL

Wydział Filozofii

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marcina Kryckiego pt. „Redukcjonizm w badaniach nad ludzkimi komórkami macierzystymi. Aspekty filozoficzne”, Szczecin 2019, s. 246.**

Recenzowana rozprawa stanowi studium z zakresu metaetyki, bioetyki i filozofii biologii na temat aplikacji koncepcji redukjonistycznych w argumentacjach etycznych w badaniach nad ludzkimi embrionalnymi komórkami macierzystymi. Główne zagadnienie rozprawy, wyodrębnione aspekty analizy, przeprowadzone badania oraz ich końcowe rezultaty wpływają na to, że mamy do czynienia z interesującą rozprawą, która – choć nie wolna od pewnych wad – zasługuje na pozytywną ocenę.

### **Treść rozprawy**

Obszar problemowy w rozprawie wyznaczają dyskusje wokół trzech pojęć: (1) „komórka macierzysta”, (2) redukcjonizm i (3) status moralny ludzkiego embrionu [...] (s. 5), które są przedmiotami zainteresowania różnych dziedzin naukowych – nauk biologicznych, filozofii biologii i ontologii bytów ożywionych oraz etyki stosowanej (bioetyki). Jak zauważa Doktorant: „W literaturze filozoficznej nie pojawia się zagadnienie bezpośredniego związku redukjonizmu z badaniami nad komórkami macierzystymi. Jednak można stworzyć spójny obraz tego zagadnienia w sposób pośredni, tj. poprzez odwołanie się do przejawów redukjonizmu w odniesieniu do ludzkiego embrionu” (s. 5). Wyodrębnienie tego związku miało następnie posłużyć do przebadania kwestii wolności badań naukowych nad komórkami macierzystymi.

Cel rozprawy wyznaczony jest głównym pytaniem: ”Czy istnieje związek między redukjonizmem, negacją pełnego statusu moralnego ludzkiego embrionu i postulowaniem

wolności w badaniach naukowych nad ludzkimi embrionalnymi komórkami macierzystymi” (s. 9), które jest następnie rozwinięte w sześciu pytaniach szczegółowych. Wstępna hipoteza rozprawy zakłada, że związek ten zachodzi.

Uzasadnienie tej hipotezy Doktorant przedstawił w czterech rozdziałach: trzy pierwsze stanowią charakterystykę historyczno-systematyczną głównych pojęć rozprawy ( tj. komórka macierzysta, redukcjonizm, status moralny embrionu), czwarta część zawiera rozwiązania problemu głównego, które „ [...] nie stanowią definitywnej odpowiedzi na pytanie o to, która strona konfliktu o status moralny ludzkiego embrionu ma rację, ani o to, czy należy dopuścić do pełnej wolności w badaniach nad ludzkimi embrionalnymi komórkami macierzystymi. Jest to raczej ukazanie argumentów obu stron, zaangażowanych we wspomnianą debatę i ewentualnych związków tych argumentów z podejściem redukcjonistycznym” (s. 9).

W pierwszym rozdziale została przedstawiona charakterystyka komórek macierzystych w trzech aspektach: biologicznym, prawnych uregulowań stosowanych do rozwiązywania problemów z komórkami macierzystymi i embrionami oraz religijno-moralnej oceny działań w tym obszarze. W części biologicznej zreferowano aktualny stan badań podstawowych i stosowanych w biologii komórek macierzystych, w formie klarownego katalogu głównych pojęć specjalistycznych, metod otrzymywania komórek macierzystych oraz zasadniczych różnic biologicznych między tymi komórkami, które są istotne dla dalszych analiz prawnych, religijno- moralnych i filozoficznych. Aspekt jurydyczny zawiera analizy najważniejszych prawnych uregulowań na terenie USA i Polski określających status ludzkiego embrionu, a także pośrednio badania nad embrionalnymi komórkami macierzystymi. Wyraźnie zostały zreferowane różnice we wskazanych systemach legislacyjnych oraz zasadnicza ich wspólna część, a mianowicie ograniczona ochrona życia ludzkiego w fazie prenatalnej. W analizie aspektu religijno-moralnego badań nad komórkami macierzystymi przedstawiono krótkie charakterystyki stanowisk głównych systemów religijnych takich, jak: hinduizm, buddyzm, islam, judaizm i chrześcijaństwo.

Rozdział II jest poświęcony ramowej charakterystyce redukcjonizmu z perspektywy filozofii nauki, filozofii biologii oraz historii filozofii i nauki (s. 72- 125). Tło historyczne redukcjonizmu zakreslono dość szeroko: począwszy od rewolucji naukowej i metanaukowej z XVI i XVII wieku, poprzez filozofię F. Bacona, Kartezjusza, a kończąc na stanowisku metafizycznym i metanaukowym T. Hobbes'a. Prezentacja redukcjonizmu przybiera formę typologii różnych jego form (metodologiczny, epistemologiczny, ontologiczny), ich

ogólnej charakterystyki z pewnymi odniesieniami do nauk biologicznych, prezentacji ograniczeń i zarzutów formułowanych pod ich adresem (zjawisko emergencji, całościowości, kompleksowości). Wersje różnych typów redukcjonizmów są omawiane przede wszystkim w ujęciu pozytywistycznym i neopozytywistycznym (np. E. Nagel), a dyskusja z nimi jest przeprowadzona na podstawie historycznych krytyk tych wersji. Przyjęto także, że mechanicyzm i naturalizm można zaliczyć do form redukcjonizmu, co starano się pokazać w prezentacji różnych wersji mechanicyzmu od czasów starożytnych do współczesnych, które są zróżnicowane dziedzinowo (przyroda jako całość, przyroda ożywiona, człowiek, umysł). Ten wątek analiz jest zwieńczony objaśnieniem relacji zachodzących między redukcjonizmem, mechanicyzmem i naturalizmem.

W rozdziale trzecim dokonano eksplikacji pojęcia statusu moralnego oraz prezentacji sporu o status moralny ludzkiego embrionu. W pierwszym kroku wyróżniono pojęcie bezpośredniego i pośredniego statusu moralnego i wskazano na warunki przypisywania tego statusu określonym podmiotom. W kolejnym kroku zwrócono uwagę na wariantowość pojęcia statusu moralnego według skali „zero- jedynekowej” (obiekt posiada lub nie status moralny) lub skali ciągłej (objekty posiadają status w różnym stopniu lub natężeniu od „zera” do maksimum). Powyższe ustalenia pojęciowe zostały wykorzystane do przedstawienia zasadniczych linii podziałów w dyskusjach nad statusem moralnym ludzkich embrionów, a pośrednio także w dyskusjach nad embrionalnymi komórkami macierzystymi. Zwolennicy pełnego statusu moralnego ludzkich embrionów powołując się na argumenty z przynależności gatunkowej, ciągłości rozwojowej, potencjalności i identyczności, stoją na stanowisku, że „należałoby sprzeciwić się badaniom nad embrionalnymi komórkami macierzystymi, gdyż do uzyskania tego typu komórek, wykorzystuje się ludzkie embriony, doprowadzając do ich zniszczenia” (s. 141). Wymienione argumenty, zdaniem adwersarzy, obarczone są szeregiem błędów, m.in. błędem naturalistycznym. W ich opinii, adekwatną odpowiedzią na wyzwania bioetyczne, są stanowiska przyjmujące bardziej restrykcyjne kryteria przynależności do podmiotów o pełnym statusie moralnym takie, jak kryterium odczuwania, kryterium bycia osobą, kryterium psychologiczne i kryterium posiadania interesów. W świetle takich ujęć, ludzki embrion nie posiada pełnego statusu moralnego, zatem nie przysługuje mu pełna ochrona. „Dlatego wykorzystywanie ludzkich embrionów do uzyskiwania komórek macierzystych, zdaniem tych autorów, powinno być dozwolone” (s. 179).

W rozdziale czwartym (s. 180- 199) przedstawiono analizę relacji zachodzących między zagadnieniami omawianymi w trzech poprzednich rozdziałach, wyrażonymi w formie zdań:

(1) „ludzki embrion nie posiada pełnego statusu moralnego”, (2) „ludzki embrion powinien być rozpatrywany redukcjonistycznie”, (3) „pełna wolność badań nad ludzkimi embrionalnymi komórkami macierzystymi jest godziwa” (s. 180). Wyróżnione relacje są problematyzowane w 6 pytaniach, z których Doktorant podejmuje cztery:

1. „Czy redukcjonizm w odniesieniu do ludzkiego embrionu implikuje negację pełnego statusu moralnego ludzkiego embrionu?” (s. 180).
2. „Czy negując pełny status moralny ludzkiego embrionu, trzeba patrzeć redukcjonistycznie na ludzki embrion?” (s. 181).
3. „Czy przyjmując redukcjonistyczne rozumienie ludzkiego embrionu, należy koniecznie postulować pełną wolność badań nad ludzkimi embrionalnymi komórkami macierzystymi?” (s. 181)
4. „Czy przyjmowanie wolności badań nad ludzkimi embrionalnymi komórkami macierzystymi pociąga za sobą konieczność przyjęcia redukcjonistycznego rozumienia ludzkiego embrionu?” (s. 181).

Odpowiedź na pytanie 1 zawiera ustalenie redukcjonistycznej definicji embrionu ludzkiego, przebadanie, czy i w jaki sposób definicja ta może być wykorzystana w stanowiskach negujących pełny status moralny embrionu. Autor rekonstruuje wnioski moralne, w których wyodrębnia przesłanki odwołujące się wymienionych wcześniej kryteriów statusu moralnego oraz formułuje kluczowe przesłanki pomocnicze, które łączą twierdzenia ontologiczne i etyczne. W przypadku argumentacji za pełnym statusem moralnym embrionu ludzkiego, przesłanka brzmi następująco: „istnieje moralnie relewantna relacja między embrionem, a dorosłą istotą ludzką” (s. 191); w przypadku argumentacji na rzecz niepełnego statusu moralnego embrionu brzmi ona : „ aby posiadać pełny status moralny, należy posiadać określony zestaw istotnych moralnie cech” (s. 191). Według analiz Doktoranta, „[...]redukcjonizm ontologiczny i metodologiczny nie stoją w sprzeczności ani z linią argumentacji przyjmowaną przez zwolenników, ani przez przeciwników wyżej wymienionych kryteriów[...]” (s. 191).

Analizy kolejnych problemów (pytania 2-4) prowadzą do podobnych rozstrzygnięć w kwestii redukcjonizmu (redukcjonistycznych koncepcji embrionu ludzkiego lub redukcjonistycznych strategii badawczych w embriologii) w relacji stanowiska negującego pełny status moralny embrionu, a mianowicie redukcjonizm jest pomocny, ale nie jest bezwzględnie konieczny („prosta implikacja”, „ściśła implikacja”, „zależność konieczna”) dla

zwolenników negujących pełny status embrionu (pytanie 2); redukcjonizm (metodologiczny) łączy się z postulatem pełnej wolności w badaniach naukowych nad ludzkimi komórkami macierzystymi, ale może także łączyć się z argumentacją za ograniczeniem badań naukowych w tym obszarze (pytanie 3); z kolei stanowisko pełnej wolności badań nie łączy się ściśle („prosta implikacja”) z akceptacją redukcjonistycznego rozumienia ludzkiego embrionu, ponieważ można stać na stanowisku holizmu lub organicyzmu (pytanie 4).

Rozprawa jest zakończona obszernym streszczeniem i podsumowaniem (s. 200- 212), w którym powtarzane są wszystkie ustalenia (bez jakiejś selekcji) z całej pracy.

### **Ocena formalna rozprawy**

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, streszczeń w języku polskim i angielskim - w sumie 246 stron. Struktura rozprawy jest logicznie skonstruowana; wszystkie jej wydzielone elementy mieszczą się w zakresie wyznaczonym przez temat. Każdy z podrozdziałów jest zakończony podsumowaniem, co znacznie ułatwia lekturę tekstu. Tytuł kluczowego rozdziału IV „Wnioski” jest niezręczny: nie pasuje do tytułów poprzednich, formułowanych raczej w konwencji przedmiotowej.

Wstęp do rozprawy jest poprawnie zbudowany. Zakończenie zawiera szczegółowe powtórzenie wszystkich ustaleń z trzonu pracy, bez wyraźnej selekcji. Sprawia to wrażenie, że mamy do czynienia ze szczegółowym streszczeniem, w którym ginie sformułowanie odpowiedzi na pytania badawcze. Generalnemu wnioskowi jest poświęcony jeden akapit (7 wersów).

Punkt 2.2 „Mechanicyzm i naturalizm” powinien być ulokowany w strukturze rozdziału II jako paragraf 3, a nie jako podpunkt w paragrafie 2 „Redukcjonizm we współczesnej filozofii biologii”, ponieważ wykracza poza jego zakres problemowy.

Język rozprawy zasadniczo jest poprawny, choć można wskazać kilka usterek stylistycznych i logicznych. Doktorant swobodnie traktuje rozróżnienie na język przedmiotowy i metapredmiotowy, i miesza dzięki temu poziomy analiz, np.:

„Jednak można stworzyć spójny obraz tego zagadnienia w sposób pośredni, tj. poprzez odwołanie się do przejawów redukcjonizmu w odniesieniu do ludzkiego embrionu” (s. 5);

... redukcjonizm polega na zbiorze metodologicznych, epistemologicznych twierdzeń dotyczących relacji... (s. 86);

„Redukcjonizm próbuje wyjaśnić jak właściwości, pojęcia, wyjaśnienia czy metody z poziomu wyższej organizacji mogą być wydedukowane z właściwości, pojęć, wyjaśnień i metod pojawiających się na niższych poziomach tejże organizacji” (s. 86);

„...filozofowie biologii rozwinęli krytykę rzekomej redukcji genetyki Mendla przez genetykę molekularną.” (s. 96);

Do błędów logicznych zaliczyć można brak cudzysłowu w następujących wyrażeniach:

„Termin komórka macierzysta” (s. 16); „znaczenia terminu naturalizm etyczny” (s. 153); „termin redukcja” (s. 198);

W pracy występuje niewielka ilość literówek takich, jak:

jest „homunkulus”, powinno być „homunculus” (s. 42);

jest „Edmund Wilson” a powinno być „Edward Wilson” (s. 176);

zamiast „powyżej” powinno być „poniżej” (s. 134);

W tytule punktu „Zagadnienie naturalizmu” (s. 152) należy dodać „etycznego”.

Autor często używa wyrażen sprawiających wrażenie specjalistycznych, które de facto są błędnie skonstruowane, np. fraza „kod DNA” lub „ludzki kod DNA”. Jeżeli już mówimy o „kodzie”, to mamy na myśli kod genetyczny. Nie ma czegoś takiego jak „ludzki kod DNA”, bo kod generalnie jest uniwersalny, a nie gatunkowy i nie ma kodu DNA, chyba że używamy słowa „kod” w jakimś metaforycznym znaczeniu.

Uwaga redakcyjna: schemat 3 znajduje się na końcu rozdziału II, bez żadnego komentarza (s. 125). Brakuje także redakcyjnego wyróżnienia schematu wnioskowania, które przedstawił Doktorant w rozdziale IV – być może nie jest to błąd, ale pewna niedogodność dla czytelnika.

Przypisy bibliograficzne i bibliografia są skonstruowane poprawnie. Usterką techniczną jest cytowanie św. Tomasza za źródłami internetowymi, bez wskazania dokładnego adresu bibliograficznego (s. 82).

Niedopatrzaniem Autora jest cytowanie z „drugiej ręki” polskich prac powszechnie dostępnych, np. „Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny, Wrocław 1987. (por. przypis 216, s. 89).

Adekwatność, aktualność i poziom merytoryczny źródeł naukowych jest zróżnicowany. Źródła prawnicze są bogate i aktualne; podobnie zakwalifikować można literaturę ściśle biologiczną. Literatura na temat redukcjonizmu jest wybiórcza i niereprezentacyjna dla współczesnych dyskusji w tym obszarze. Brakuje odniesień do współczesnych koncepcji redukcjonizmu, naturalizmu i mechanicyzmu. Źródła etyczne i metaetyczne zostały dobrze wyselekcjonowane i obejmują najważniejsze pozycje polskie i anglojęzyczne.

### **Ocena merytoryczna**

Jak już napisałem na początku, recenzowana praca stanowi interesujące studium relacji zachodzących między stanowiskiem redukcjonistycznym, statusem embrionu ludzkiego oraz stanowiskiem w kwestii wolności badań naukowych. W swej podstawowej osnowie rozprawa ma charakter metaprzmiotowy, obejmujący relacje między ontologią, filozofią nauki i etyką. Opis tych relacji jest neutralny; Doktorant nie angażuje się wyraźnie po którejś stronie sporu filozoficznego, który na marginesie pisząc, ma bardzo wysoką temperaturę. W opisie dominuje przede wszystkim strona historyczna stanowisk i rekonstrukcja argumentów formułowanych w dyskusjach bioetycznych. Nowością rozprawy jest próba przebadania powszechnej intuicji filozoficznej o wpływie redukcjonizmu na przyjmowanie określonych stanowisk metaetycznych i etycznych. Podążając za tą intuicją, Doktorant przedstawił eksplikacje podstawowych pojęć, rekonstrukcje najważniejszych argumentów oraz opisał możliwe relacje zachodzące między wymienionymi stanowiskami. Generalnie rzecz ujmując, koncepcja badań jest dobrze przemyślana, dobrze jest opisana mapa problemów do rozwiązania, słabiej jednak wypada poziom wykonania postawionych w rozprawie celów. Chodzi tutaj przede wszystkim o ogólnikowość przedstawionych rekonstrukcji wyrażającą się w ich „podręcznikowym” charakterze, np. charakterystyka szeroko rozumianego redukcjonizmu, mechanicyzmu oraz naturalizmu budzi zastrzeżenia. Przede wszystkim Doktorant przyjął za przedmiot analiz „podręcznikową” wersję redukcjonizmu (mechanicyzmu, naturalizmu). Jeżeli charakterystykę stanowiska rozpoczyna się od greckich filozofów, a kończy na XX wieku, to siłą rzeczy pokusa fragmentaryczności, niereprezentatywności źródeł, banalności tez na poziomie skryptów do wykładów kursorycznych, staje się nie do uniknięcia. Trudno jest przedstawić wartościową syntezę

historii złożonego problemu filozoficznego na kilku stronach zwłaszcza, gdy synteza ta pełni rolę pomocniczą w stosunku do głównego celu rozważań. Ogólnikowość wkradła się też do charakterystyki wymiaru systematycznego badanych pojęć. Czytając rozprawę, trudno oprzeć się wrażeniu, że Doktorant zakończył swoje studium na neopozytywizmie (E. Nagel), który co prawda na długo zdominował badania filozoficzne w tym zakresie (redukcjonizmu, naturalizmu), ale nie stanowi ostatniego lub aktualnego etapu filozofowania, np. w filozofii biologii i filozofii umysłu mamy do czynienia z renesansem mechanicyzmu (mechanistyczne modele wyjaśniania umysłu) i nowych koncepcji redukcji (funkcjonalny model redukcji J. Kima). Być może uwzględnienie najnowszych koncepcji nie wniosłoby istotnych zmian do rozstrzygnięć w kwestii relacji, np. redukcjonizmu i statusu embrionu, ale czytelnik rozprawy ma prawo zapoznać się z omówieniem najnowszych badań lub dowiedzieć się, że współczesne wersje redukcjonizmu podejmują skutecznie problem emergencji i kompleksowości układów biologicznych (s. 99).

Wspomniana wyżej ogólnikowość w prezentacji niektórych stanowisk wyraża się także w dokonywaniu skrótów myślowych, w używaniu potocznych sformułowań i podręcznikowych kalek. Oto przykłady:

„Teoria Kopernika została udoskonalona, lub mówiąc Językiem Karla Poppera, sfalsyfikowana przez teorię Jana Keplera [...] (s. 74);

[...] rewolucja ta [rewolucja naukowa – ZW] dała początek myśleniu zdominowanym przez ciekawość odkrywania świata.” (s. 75);

„Nowożytni naukowcy zapoczątkowali nowy typ myślenia – oparty na sceptycyzmie wobec dotychczasowej wiedzy oraz na empirii” (s. 76);

„Istnieje jednak pewien zarzut wobec tej wersji redukcjonizmu [metodologicznego –ZW], mianowicie zjawisko emergencji” (s. 88);

„Wspomniane zjawisko pojawiania się cech emergentnych jest silnym argumentem przeciwko redukcjonizmowi metodologicznemu” (s. 93). (Doktorant nie odnotował, że polemika z takim zarzutem została przedstawiona przez współczesnych filozofów biologii, np. O. B. Küppersa);

„Natomiast mechanicyzm w wersji słabej, jak to określa Cameron, polega na założeniu, że organizmy są ‘czymś więcej’ niż chemicznymi maszynami [...] (s. 105);



„Redukcjonizm epistemologiczny natomiast zakłada, że możliwe jest redukowanie bardziej ogólnej teorii do teorii szczegółowych [...]” (s. 102) (jest odwrotnie);

Argument z kompleksowości przeciwko redukcjonizmowi ontologicznemu jest podany w wersji epistemologicznej, a nie w wersji ontologicznej, jak uważa Doktorant (s. 100);

„Poglądy mechanistyczne można odnaleźć także w pismach kanadyjsko- amerykańskiej filozof analitycznej Patricii S. Churchland” (s. 116). Być może tak jest, ale nie można uzasadniać takiego stwierdzenia tym, że filozofka ta wskazuje na „pierwotne mechanizmy biologiczne” leżące u podstaw relacji społecznych. Wskazywanie na „mechanizmy biologiczne” w wyjaśnieniach naukowych nie jest jeszcze mechanicyzmem.

Niejasna jest też redukcjonistyczna definicja embrionu ludzkiego, która brzmi następująco: „ludzki embrion stanowi konglomerat molekuł, a jego właściwości mogą być zredukowane do właściwości i funkcji DNA” (s. 185). Jeżeli Autor przedstawił definicję projektującą, to należałoby ją odpowiednio rozwinąć zwłaszcza, że jest ona wykorzystywana w argumentacji; jeżeli zaś miała ona mieć charakter sprawozdawczy, to należałoby wskazać źródła, skąd została zaczerpnięta. Można by było przy okazji zrzucić winę na kogoś innego. W jednym i drugim przypadku, definicja wymaga szerszego objaśnienia ponieważ w przedstawionej wersji jest raczej filozoficznym sloganem.

Brakuje wyraźnych uzasadnień dla wykonywania pewnych kroków argumentacyjnych, np. w rozdziale III i IV przedmiotem analiz są głównie zagadnienia związane z embrionami ludzkimi, ale docelowo wnioski mają dotyczyć embrionalnych komórek macierzystych. Doktorant zdaje sobie sprawę z przesunięcia problemowego, ale wyjaśnienie sprowadza do krótkiego stwierdzenia, że rozstrzygnięcia dotyczące statusu embrionu „pośrednio” dotyczą także komórek macierzystych. Być może w kontekście praktyczno–moralnym można dokonać takiego zrównania działań na embrionach i embrionalnych komórkach macierzystych, ale w kontekście ściśle teoretycznym (który dominuje w rozdziale II), taki zabieg poznawczy jest wynikiem zastosowania strategii redukcjonistycznej i jest ona przyjęta prawdopodobnie nieświadomie.

W kwestii kwalifikacji relacji logicznych dotyczących wniosku głównego rozprawy nasuwa się następująca uwaga. Doktorant stwierdza, że teza redukcjonistyczna nie jest połączona z tezami etycznymi „implikacją prostą”, „wynikaniem prostym”, nie jest „warunkiem koniecznym”, „związkiem koniecznym” lub używając innego zestawu kwalifikacji pisze, że redukcjonizm „wspiera argumentację”, „ułatwia przeprowadzenie

argumentacji, tj. łatwiej jest wyjaśnić i zrozumieć ciągłość rozwojową [...] (s. 188). O ile pierwsze kwalifikacje mają charakter ściśle logiczny, o tyle drugie są już z zakresu pragmatyki. W sytuacji, gdy Autor zamiennie używa tych określeń bez dbałości o precyzję, trudno jest przyjąć jakąś interpretację wniosków rozprawy.

Na koniec warto podkreślić, że poczynione uwagi krytyczne nie podważają głównego osiągnięcia Doktoranta, którym jest sformułowanie problemu relacji między stanowiskiem redukcjonistycznym a stanowiskami w kwestii statusu embrionu ludzkiego oraz wolności badan naukowych. Kluczowy problem został następnie rozłożony na szereg kwestii szczegółowych oraz przedstawiono mapę możliwych rozwiązań. Jak to bywa z mapą, skala może być różna, ale jej podstawowa funkcja została zrealizowana – dobrze orientuje w wyznaczonym terenie poszukiwań filozoficznych.

#### **Wniosek końcowy**

Rozprawa doktorska mgra Marcina Kryckiego spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez Ustawę z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, i jako taka stanowi wystarczającą podstawę do dopuszczenia jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dąbrowica, 18.02.2020

